**Nr. 62.** **Lwów, Poniedziałek dnia 14. Marca 1921.** **Rok XXXIX.**

**PRENUMERATA:**
Miesięcznie we Lwowie 105 Mk., z dostawą do domu 115 Mk., z przesyłką w Polsce 120 Mk., w innych państwach 160 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

**Cena numeru 5 Mk.**

Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

# KURJER LWOWSKI

**wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.**

**Ceny ogłoszeń:**
Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mk. „Nadesłane" i „Nekrologi" 15 Mk., na 1. kolumnie 50 Mk., przed kroniką 30 Mk., po kronice i komunikaty 25 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.
Ogłoszenia zamiejscowe (pozalwowskie) za 1 wiersz nonp. 6 Mk. Nadesłane i nekrologi 18 Mk., na 1. kolumnie 60 Mk., przed kroniką 40 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedz. i święta o 50% drożej. (Numery „Kurjera Lwowskiego" są antidatowane).

**Redakcja** przy ulicy Ossolinskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
**W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

**Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego".** **Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.**


## Ukraina pod jarzmem bolszewickiem.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego).

Warszawa, 10. marca 1921.

Od osoby przybyłej przed kilkoma dniami z Ukrainy drogą na Rumunję, a przedstawiającej źródło wiadomości zupełnie wiarygodne, dowiadujemy się następujących ciekawych szczegółów o tamtejszych stosunkach:

Rządy sowietów na Ukrainie wegetują jeszcze jedynie dzięki lojalnym oddziałom „międzynarodowym" i komunistycznym, inkwizycji „rewtrojek" i „czeka", instytucji zakładników, uprowadzanych przez bolszewików na północ do Rosji, wreszcie dzięki magicznej sile „pajki", t. j. racji chleba — względnie jej odmowy, stawiającej przed oczy „niebłagonadiożnego" widmo głodu i jego skutków. Ogólnem jest jednak wrażenie, iż pomimo sumy terroru powyższych czynników sowiety nie długo utrzymają się na Ukrainie. Przyczyn ku temu jest aż nazbyt wiele, które razem wzięte przedstawiają poniekąd węzeł gordyjski, zacieśniający się w ostatecznym rezultacie coraz bardziej dokoła szyji najeźdźców północnych.

Do powszechnie już znanych udręczeń i cierpień, doznawanych pod rządami krwawych reformatorów, przybyły w ostatnich czasach jeszcze może nowe. Wprowadzono tygodnie, t. zw. „iziliszki", w czasie których przeprowadza się po miastach, a obecnie po wsiach kontrolę, czy stało się zadość bolszewickim rozporządzeniom, według których każdy obywatel ma prawo posiadania na własność jedynie 2 par bielizny, 2 prześcieradeł, 1 poduszki i kołdry, 2 ubrań (roboczego i odświętnego), 6 chustek, czapki letniej i zimowej, 1 palta letniego i zimowego, 2 par obuwia... Nadwyżkę rekwiruje się, nie omieszkując przy sposobności rewizji skonfiskować wszelki znaleziony cenny metal, mający najprawdopodobniej służyć do realizacji bolszewickich zagranicznych umów handlowych. Wspomnianą odzież, jakoteż wszelkie artykuły żywności wywożą bolszewicy skrzętnie i pilnie do Rosji rzekomo dla rodzin krasnoarmiejsów. — Nowym ciężarem dla ludności Ukrainy jest wzmożona imigracja rodzin rosyjskich na ziemie ukraińskie celem „odżywienia się". Wędrówka ta odbywa się pod opieką sowieckiego rządu centralnego i krasnoarmiejców, dość licznie rozkwaterowanych po wsiach. Ponieważ przybysze, ufni w pomoc sowietów, wymagają od chłopa ukraińskiego za wiele, przychodzi do masowych pogromów, których ofiarą padają nawet dzieci przybyłych rodzin rosyjskich. — Rekwizycje inwentarza żywego i martwego, wszelkich zapasów dla pokrycia potrzeb życia codziennego — doprowadzają włościaństwo Ukrainy do aktów rozpaczy.

Prócz zarządzeń, mających na celu eksploatację Ukrainy na rzecz Rosji, cały szereg rozporządzeń bolszewickich zwraca się przeciw wszystkiemu, co z każdym dniem wzrastająca świadomość narodowa mogłaby pognębić. Pod tym względem bolszewicy okazali się mistrzami, sięgając celem zdławienia ruchu narodowego jego podstaw w sposób chytry i przemyślny. Jeszcze do niedawna po wsiach istniejące ukraińskie podręczniki szkolne skonfiskowali tak, iż jedynem źródłem wiadomości i „wiedzy" są bolszewickie broszury agitacyjne.

## Polska nie zrezygnuje ze swych praw w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT.) Dziennik gdański otrzymał od przewodniczącego delegacji polskiej wiceministra Plucińskiego następujące informacje w sprawie obecnego stanu rokowań polsko-gdańskich: Na pierwszy plan wysunęły się sprawy gospodarcze związane z art. 13. konwencji, **który włącza Gdańsk w zupełną jedność gospodarczą z Polską.** Na tem stanowisku stanęła delegacja polska. Gdańszczanie jednak wysunęli koncepcję unji cłow. z Polską. Różnica to zasadnicza, wskutek czego na tem tle nastąpiło w rokowaniach przesilenie. — Obie strony zdając sobie sprawę z ważności konfliktu przekazały sprawę komisji dla reglementacji obrotu towarów, która w piątek rozpoczęła obrady i kontynuować je będzie dziś w Warszawie. Stanowisko rządu polskiego w powyższej sprawie jest zdecydowane. Jeżeli Gdańszczanie przyjmą polski punkt widzenia w sprawie zasadniczej, wówczas rząd polski skłonny będzie do ustępstw w zakresie przepisów przejściowych, w przeciwnym razie **zmuszony będzie do wy[illegible] najdalszych konsekwencji. Jedność gospodarcza Polski z Gdańskiem wyklucza wogóle umowę aprowizacyjną, jako nieaktualną.**

Natomiast bezpodstawne są obawy wysuwane ze strony Gdańszczan, jakoby rząd polski dążył do usunięcia obecnej waluty gdańskiej. Włączenie Gdańska w jedność gospodarczą z Polską posiada dla Gdańska wielkie znaczenie praktyczne. Gdańszczanie traktowani byliby wówczas jako obywatele Rzeczypospolitej wolne miasto zaś jak wszystkie większe miasta polskie i o których aprowizację stara się rząd. Rzeczowy te argumenty przemawiają za przyjęciem polskiego punktu widzenia. Konwencje z Gdańskiem zawierane są na lat dziesiątki, nie można zatem dla krótkotrwałych korzyści poświęcać zasadniczej sprawy. Olbrzymie widoki rozwoju Polski gwarantują Gdańskowi stałe korzyści. Na tem opiera wiceminister Pluciński nadzieję, że pertraktacje doprowadzą do porozumienia.

## Z obrad ryskich.

**PODPISANIE TRAKTATU WE CZWARTEK.**

**Ryga.** (EE). Dnia 11. bm. popołudniu odbyło się posiedzenie przewodniczących w kwestji udziału Polski w zapasie złota, oraz reewakuacji mienia. **Podpisanie traktatu zapowiedziano na czwartek.** Część traktatu oddano już do druku.

## Wrzenie na Ukrainie rośnie.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (Ł) Od osób ze sfer ukraińskich, przybyłych z Ukrainy drogą na Gdańsk, dowiadujemy się, że w Kijowie sroży się ciągle niesłychany terror. Dziennie bywa rozstrzelanych 15—40 osób przeważnie za kontrrewolucję i dezercję. Koleje w opłakanym stanie. Na linji Żmerynka—Odessa kursowało dawniej do 50 pociągów dziennie, dzisiaj zaś i to przypadkowo jeden pociąg tygodniowo, w którym jako wojskowym niema miejsca dla osób cywilnych. Tor kolejowy, wiodący ze Żmerynki przez Bar do Mohylowa nad Dniestrem zamierzają bolszewicy rozebrać i wywieźć do Rosji, gdyż linja ta jest obecnie zupełnie nieużywana. Z dnia na dzień mnożą się wieści o gotującym się na Ukrainie przewrocie na korzyść Ukraińskiej Republiki Ludowej, co wprawia bolszewików w widoczne zdenerwowanie. W okolicy Białocerkwi operuje powstańcza grupa imienia „atamana Symona Petlury", ciesząca się wielkiemi sympatjami miejscowej ludności. Naogół daje się zauważyć znaczne podniesienie się świadomości narodowej u włościaństwa ukraińskiego, nie mówiąc już o inteligencji ukraińskiej. Na wsi wystarcza hasło „petlurowiec", by być ugoszczonym i przechowanym.

Powstańcy grupują się obecnie w okolicy Kijowa i Umania. — W Białocerkwi odbył się tajny zjazd partji ukraińskiej i borot'bistów, który jednogłośnie uchwalił podtrzymywać na Ukrainie jedynie rząd U. R. L. z Petlurą na czele. Skutkiem dojścia zapadłych rezolucyj do wiadomości bolszewików wielu członków, zjazdu aresztowano i rozstrzelano a ukraińską partję komunistyczną ogłoszono jako wyjętą z pod prawa. Znany bolszewicki komisarz Antonow przeszedł na stronę ukraińskich powstańców. Armja jego liczy obecnie około 30.000 bagnetów. Złączenie się z powstańcami nie jest jednak jeszcze dowodem uznawania rządu U. R. L. przez Antonowa. Machno dotychczas nie wybrał się na „podbój" Rosji — jak to niektóre dzienniki śmiało podały — ale operuje najspokojniej w świecie: w gubernji katerynosławskiej.

**OSTRY PROTEST POLAKÓW PRZECIW FAŁSZYWEMU RAPORTOWI KOM. HACKINGA**

**Gdańsk.** (PAT.) „Gazeta Gdańska" donosi, że w raporcie kom. gen. Hackinga w sprawie obrony Gdańska, ma się znajdować ustęp stwierdzający, że wojsko niemieckie byłoby przyjęte z radością w kurytarzu. Wiadomość o tym ustępie raportu wywołała na Pomorzu żywiołowy protest. Liczne organizacje i instytucje społeczne na Pomorzu wysłały do wojewody pomorskiego szereg depesz w których z oburzeniem odpierają twierdzenie Hackinga i protestują przeciwko krzywdzie, jaka spotkała Pomorze przez posądzenie o brak patriotyzmu i brak przywiązania do Polski. Obadzienniki polskie ogłaszają w tej sprawie bardzo ostry protest ludności kaszubskiej.

**MINISTERSTWO SPRAW ZAGR. PRZYGOTOWUJE TRAKTATY HANDLOWE Z ZAGRANICĄ**

**Ryga.** (PAT.) Radio. Ministerstwo spraw zagranicznych rozpoczęło pracę przygotowawczą do zawarcia traktatów handlowych z Anglią, Francją, Włochami i innemi państwami.

W tajemnicy przed władzami odbywają się po wsiach kursa wieczorne, na których przy nauce pisania uczniowie posługują się z braku papieru cienkiemi deszczułkami, własnoręcznie zrobionemi.

Skutkiem nieszczęść bez liku, które spadły na włościaństwo Ukrainy rozróżnia ono obecnie dokładnie niebolszewików od bolszewików — identyfikując ostatnich stale z Rosjanami. Do tego doszło, iż każdy przybysz, mówiący wyłącznie po rosyjsku, uważanym bywa tem samem za bolszewika, co w skutkach jest wśród okoliczności równoznacznem z wydaniem na niego zaocznego wyroku śmierci. W ten sposób gruntuje się nienawiść społeczeństwa, a raczej włościaństwa ukraińskiego tak ku bolszewikom, jak Rosjanom. — Charakterystycznem jest omawianie na tajnych zebraniach włościańskich z okazji odpoczynku niedzielnego dawnych błędów, popełnianych w stosunku do rządów centralnej Rady, Dyrektorjatu i główn. atamana Petlury, jakoteż szczerze wyrażane pragnienie powrotu tych czasów i zajęcie lojalnego stanowiska wobec własnego rządu narodowego. Nie od rzeczy będzie zauważyć, iż głównymi kierownikami tego rodzaju uświadamiających narad są nauczyciele ludowi, jakoteż inteligencja ukraińska, która z różnych łatwo zrozumiałych powodów prawie w zupełności przesiedliła się na wieś, gdzie czuje się również poniekąd bezpieczniejszą przed prześladowcami bolszewickiemi. Nastrój wsi można też określić dwoma faktami: wieś przygarnie chętnie każdego legitymującego się jako „samostijnyk" lub „petlurowiec", i ułatwia mu wszystko, mimo grożących za to bolszewickich represalij, a wzniecając powstania czeka...

Powyższe spostrzeżenia poczynił mój informator, tułając się po swej ucieczce z winnickiej „czeka" — przez 5 miesięcy po prawobrzeżnej Ukrainie, aż udało mu się wreszcie z narażeniem życia przekroczyć Dniestr koło Mohylewa i tylko dzięki przypadkowi dostać się dalej do Bukaresztu, gdyż, — jak wiadomo — władze rumuńskie stale stawiają uchoźców przed dylematem: albo śmierć na brzegu rumuńskim albo powrót za Dniestr, co na jedno wychodzi.

Mój informator przy pierwszem usiłowaniu przejścia przez Dniestr był sam naocznym świadkiem konwojowania przez graniczne straże bolszewickie około 100 uchodźców, zawróconych z brzegu rumuńskiego, a następnie rozstrzelanych w obecności zebranych tłumów.

W końcu oświadczył mi mój informator, iż prawdziwą komedję urządzili bolszewicy, obwożąc niedawno po całej Ukrainie rzekomą delegację komunistów państw zachodnich i pokazując ją na mitingach i „jaczajkach". Ogólnem było przekonanie, iż jej członkowie, to „perły" wielkomiejskich metów wielojęzycznej Odessy, przy przyjęciu których musiały się kornie chylić głowy bardziej świadomych i pod przymusem wysłanych członków deputacyj miast i wsi.

Łabędzki.

—oo—

## Podział majątku niemieckiego w Gdańsku.

**Przerwanie komisji podziałowej. — Częściowy podział majątku niemieckiego. — Gmach komendy generalnej przydzielono Polsce i Gdańskowi. — Niezadowolenie Niemców. — Polacy na ogół zadowoleni z podziału. — Żądania Polonji gdańskiej. — O Dom polski w Gdańsku.**

(Od naszego korespondenta).

Gdańsk, dnia 5. marca 1921.

Komisja koalicyjna, która tu od 19. lutego obraduje nad podziałem majątku niemieckiego między Polskę a Gdańsk, przerwała w tych dniach swą pracę, gdyż dwu jej członków, a mianowicie przedstawiciel Francji Leverve i reprezentant Anglji Cavr, musiało celem wypełnienia pewnych zlobowiązań wyjechać na kilka tygodni do Paryża. Przerwa w pracy podziałowej trwać ma około miesiąca. W czasie swego pobytu zdołali przedstawiciele koalicji obejrzeć sobie i zbadać wszystkie objekty, podpadające podziałowi. Ich praca wydała już częściowy rezultat. Podzielono bowiem już kilka gmachów między Polskę i Gdańsk. Polska otrzymała gmach komendantury i gmach administracyjny dla budowli wodnych dla Wisły. Gdańsk otrzymał gmach prezydjalny, sądowy, gmach naczelnego prezydenta i intendantury. Gmach komendy generalnej, o który Gdańsk tak zacięty toczył spór z W. K. Hagingem, przydzielony został po połowie Gdańskowi i Polsce. Obecnie jest tam siedziba Wysokiego Komisarza. Niemcy gdańscy liczyli na pewno, iż objekt ten dostaną w swe ręce. Niepotrzebnie zatem wyrzucił Gdańsk około miljona marek na przebudowę tego gmachu na sejm gdański, który na żądanie Hakinga musiał się stamtąd wynieść. Gdańsk chciał stworzyć tu fakt dokonany, jak to z innymi objektami uczynił w chwili, gdy komisja koalicyjna zajmować się będzie danym objektem, ten bez kwestji został mu przydzielony.

Sprawa podziału majątku niemieckiego w Gdańsku, która zrazu nie rokowała dla Polski wielkich nadziei sukcesów, nie przedstawia się bynajmniej dla niej niekorzystnie. Mimo wielkich trudności, mimo nieznajomości dokładnej liczby wchodzących w rachubę objektów, zdołał polski przedstawiciel przy komisji podziałowej, p. minister Madeyski za pomocą swej zręcznej dyplomacji i wielkiej zapobiegliwości, sprawę tę pchnąć na dobre tory. Rzecz jasna, iż Polonja gdańska, która w tych rzeczach dobrze jest obeznana, stanęła do jego usług i dopomagała mu wedle potrzeby. Delegaci koalicji przywieźli ze sobą instrukcje Rady ambasadorów z dnia 15. listopada 1920 i 9. lutego 1921 w sprawie podziału majątku niemieckiego w Gdańsku. Instrukcje te wcale nie były znane polskiemu delegatowi. Pan Sahm, który udawał, jakoby ich nie znał, zdaje się, iż w czasie swego pobytu w Paryżu dobrze był o nich poinformowany. Mimo to sprawa podziału przedstawia się na ogół zadowalająco.

Komisję podziałową czeka jeszcze praca najgłówniejsza i najważniejsza, gdyż zadecydować ma ona jeszcze o licznych i ważnych jeszcze objektach, jakimi są: politechnika, stocznia, fabryka broni i artylerji, 14 koszar (wraz z szkołą wojenną), prezydjum policji, gmach celny, urządzenia fortyfikacyjne, place ćwiczebne itd.

Polacy gdańscy żądają przez swych przedstawicieli przydzielenia im jednego kościoła, wielkiej szkoły z salami gimnastycznemi i przedszkola, wszystkiem domu polskiego.

O własny kościół walczy Polonja gdańska od dłuższego czasu. Sprawa ta omawiana będzie prawdopodobnie przy obecnie toczących się układach polsko-gdańskich i znajdzie tam zapewne załatwienie. Między objektami, przeznaczonymi do podziału, jest także i jeden kościół i to były garnizonowy, który obecnie jest opróżniony. W ostatecznym razie żądanoby ze strony polskiej chociażby i tego, mimo, iż jest on zbyt mały i ma niewygodne położenie.

Przedewszystkiem zaś potrzebny jest dla Polaków gdańskich dom polski. Słowo to znajduje się na ustach każdego Polaka w Gdańsku. Od szeregu lat starano się wybudować lub kupić dom, któryby się stał ogniskiem życia polskiego w Gdańsku. Zabiegi te były jednakże dotychczas daremne. Przy obecnym podziale majątku niemieckiego w Gdańsku istnieje sposobność do uzyskania stosownego na dom polski gmachu. Oby życzenie wieloletnie zostało nareszcie spełnione.

Gedamus.

—oo—

## Jak sobie Niemcy przyszłą wojnę wyobrażają?

„Berliner Volkszeitung" umieszcza artykuł kap. Villy Meyera pt. „Wojna przyszłości i awjatyka. Autor oddawszy hołd usługom, jakie lotnictwo oddało w czasie wojny, stwierdza zarazem że ono odegra wielką lecz nie największą rolę w przyszłej wojnie.

Niemcy pod dozorem koalicji nie będą mogły fabrykować ani dział, ani tanków, ani gazów trujących w takiej ilości, jak w okresie 1914—18. Wojna zmieni charakter, będzie to wojna chemiczna, raczej bakterjologiczna — która strona znajdzie bakcyl bardziej zabójczy, ta zwycięży. Tylko mała liczba wtajemniczonych znać będzie serum zwalczające go. W serum to należy zaopatrzyć wszystkie apteki już w czasie pokoju.

Zatrucie wody i powietrza w kraju nieprzyjacielskim poruczone będzie agentom specjalnym, którzy już przed wojną mają być na stanowiskach. W kilkunastu dniach miljonowy naród będzie mógł zostać zniszczony i wobec tego rodzaju walki będzie zupełnie bezbronny.

—oo—

## Wrażenia z Irlandji.

Korespondent „Temps'a" dzieli się swemi wrażeniami z Irlandji z czytelnikami paryskimi:

Ulice Dublina puste, przebiegają je tylko automobile wojskowe i pancerne. Gdzie dążą te wojen ne potwory — niewiadomo. Gdzie wróg — niewiadomo. To walka z niewidzialnem, nieuchwytnem, z zabójczą tajemnicą. Guerilla szerzy się wszędzie, wybucha sporadycznie, nieregularnie, to znów przygasa, by w innem miejscu wybuchnąć. Wojna jest na każdem miejscu, choć jej nie widać zawsze. Obok placu, na którym rozlegają się strzały, bawią się dzieci, lub ćwiczą drużyny footballistów. Magazyny otwarte, choć na ulicach mord i represje. Morderstwa mnożą się we wnętrzach domów, w teatrach, wszędzie. Pod ciosami zemsty rządowej, planowej, padają w gruz domy, ulice całe. Pod strzałami wojska padają najczęściej niewinni, podczas gdy guerilleros o kilka kroków przygotowują zasadzkę niebezpieczną. Zielona wyspa stworzona dla marzeń poety i dla kochanków jest widownią najstraszniejszego dramatu od wieków siedmiu. Największe mocarstwo świata wchodzi tu w konflikt z dążeniem małego narodu do sprawiedliwości. Przytomność umysłu w każdej chwili, rozwaga i głębokie ujęcie sprawy mogą tylko doprowadzić do pokoju.

## Sprawy ukraińskie.

### ARMJA U. R. L.

Jak dowiaduje się „Wpered" z miarodajnych sfer polskich, po zawarciu pokoju rząd rozwiąże obozy internowanej armji URL., a wojskowi ukraińscy będą mogli albo wrócić do domu, albo szukać pracy w Polsce

### PRZESILENIE W RZĄDZIE URL.

Premjer URL. Liwyćkyj bierze dymisję — tak utrzymuje „Wpered"

### MONARCHIŚCI NA UKRAINIE.

Jak donosi „Ridnyj Kraj" za Zbruczem rozrzucą się masowo bibułę monarchistyczną, ale nie „hetmana" Skoropadskiego oczywiście, tylko wielkorosyjską

### CZY POLSKA WALCZYŁA Z BOLSZEWIKAMI?

pyta się „Prikarpatskaja Ruś" i odpowiada, na podstawie artykułów prasy endeckiej, że nie — wojna ostatnia była zwrócona przeciw Rosji, a pokój ryski jest pokojem Ludendorffa i Hoffmannów, którzy srogo zapłacili za korzystanie z cudzego nieszczęścia.

### KONFERENCJE SOCJALISTÓW UKRAIŃSK.

Partje soc.-dem. galicyjska i wołyńsko-podlaska odbyły konferencję, delegat Chełmszczyzny nie przybył, bo go władze konfinowały. Wógóle Rusini ziem polskich bez względu na granice 1914 r. łączą się w pracy politycznej

### CZARNA LISTA UKRAIŃSKA

W jadłodajni ukr. kom. obywatelskiego podobno dzieli się Naddnieprzańców na dwie sorty, i „niebłagonadiożnym", tj. nie godzącym się na galicyjsko-ruską politykę odmówi się jedzenia, otóż „Ridnyj Kraj" zwraca uwagę komitetowi, że nie żywi emigrantów z własnej kieszeni, tylko z subwencji URL., która i tak po drodze zahacza o pewne redakcje „nieprzejednane".

### Z PRASY RUSKIEJ.

Pojawił się dziś „Wpered", którego rekurs został w wyższej instancji przychylnie załatwiony —zapowiadając, że stać będzie nadal przy sztandarze swej idei. Oskarża przy tem „burżuazję polską" o machinacje, które doprowadziły do zawieszenia go za rzekomy bolszewizm. — Socjal.-dem. ukr. zapowiada ukazanie się „Wilnej Ukrainy", pisma nieperjodycznego.

# Oświadczenie prez. Witosa w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku.

**Warszawa.** (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu prezes ministrów Witos odpowiadając na zgłoszoną interpelację dotyczącą sprawy plebiscytu na Górnym Śląsku oświadczył co następuje:

Kiedy wielkie państwa sprzymierzone kończąc zwycięską wojnę i przygotowując następnie pokój rozpoczęły **wprowadzać w życie szczytne hasło o samostanowieniu narodów o sobie**, które im przyświecało w czasie wielkich zmagań, nastał istotnie wielki okres wymierzania sprawiedliwości dziejowej. Zdecydowano, opierając się na tych szlachetnych i słusznych zasadach o państwowej przynależności znacznej części ziem i ludów, znoszących dotąd ciężki los niewoli.

Podane obcemu uciskowi dzielnice zwrócono z powrotem ich macierzy, jako prawe dziedzictwo. Sądziliśmy wówczas, że **to te same zasady zostaną w pełni zastosowane do ziem, które oderwano od Państwa Polskiego**, a których ludność mimo wielowiekowej rozłąki i tępicielskiej polityki zaborców została polską i swej Ojczyźnie wierną.

Niestety nadzieje nasze doznały zawodu, **Pozostawiono po za woną Polską znaczne obszary, stanowiące bezsprzeczne dziedzictwo naszego narodu zamieszk. przez polską ludność i poddano je ciężkiej próbie plebiscytowej. Tak się stało z Górnym Śląskiem**, chociaż zdawałosię niewątpliwem, że właśnie Górny Śląsk, jako organiczna część polskiej całości pod względem terytorialnym, narodowym i gospodarczym przypadnie odrazu Polsce. Tak też rozstrzygał rzecz pierwotny projekt traktatu wersalskiego, który ziemię tę bez zastrzeżeń wcielał w granice Rzeczypospolitej. Nakaz plebiscytu tem cięższy, że przyszedł w chwili, kiedy słuszne nasze nadzieje otrzymały już stanowczo zadość uczynienie, wytworzył dla państwa jeszcze jedną dziedzinę nieznośnej niepewności politycznej a dla mieszkańców Górnego Śląska okres trudnych i przykrych przejść, który trwa półtora roku.

Nadchodzi wreszcie koniec tej próby. Spokojnie czekamy na ten dzień i jeżeli ten spokój niezupełnie wolny jest od troski, to jedynie dlatego, że wzmożone jeszcze w ostatnich czasach usiłowania agitacji niemieckiej wywołania tam za każdą cenę niepokojów, posługiwania się gwałtami wobec ludności polskiej, odkrywane ciągle składy broni, budzą obawę o utrzymanie koniecznego porządku i spokoju. **Ludność polska w poczuciu swego prawa, swej siły i pewności zwycięstwa w głosowaniu, zachowa spokój.** Wierzymy, że nie da się sprowokować żadnymi wybrykami przeciwnika, że zachowa zimną krew i spokój nerwów aż do ostatka.

Niewątpimy, że zarządzenia komisji międzysojuszniczej **zdołają zapewnić ten spokój**, a ludności zagwarantują swobodne, niczem nie krępowane wypowiedzenie swej woli.

Polacy górnośląscy pójdą w niedzielę palmową do urn plebiscytowych. Naród, Sejm i rząd polski czekają na wynik plebiscytu z całym spokojem w przekonaniu, że wszyscy Polacy tam rozumieją, czem dla nich będzie Polska, a czem byłoby popadnięcie napowrot pod obce rządy, które niały dla nich i dla ich ziemi przez setki lat tylko politykę uciskania i wynarodowienia. Trudno byłoby wyobrazić sobie smutniejszy los, jak powrót Górnego Śląska do Niemiec. Byłoby to równocześnie nietylko zaprzepaszczenie mpolskości, ale ruiną gospod. pod brzemieniem niesłychanej w swej wysokości ilości długów i zobowiązań niemieckich, przewyższających wielokrotnie całą sumę zobowiązań państwa polskiego i twardą koniecznością pracy na obcy rachunek wywołaną ciężarami, jakie zwycięskie państwa, chcąc powetować szkody wojenne, nałożyły na Rzeszę niemiecką. **Natomiast Górny Śląsk połączony z Polską wchodzi siłą rzeczy na pewną drogę wszechstronnego świetnego rozwoju**, drogę ekspanzji przemysłowo-handlowej na wschód i zyskuje wszystkie warunki, aby stać się najbogatszą ziemią Europy środkowej i rozporządzać największym rynkiem zbytu.

W tej ostatniej chwili czujemy wszyscy jeszcze więcej niż zwykle, czem są dla nas Polacy G. Śląska, **jakiem szczęściem będzie dla Rzeczypospolitej powrót na jej łono, tego ludu hartownego, jak stal i pracującego najlepiej w świecie.** Znane są wszystkim bogactwa Górnego Śląska. Nigdzie jednak i nigdy nie przyniosą one takiego pożytku, jak w ramach ojczystej Polski i wtedy, kiedy zdolność pracy naszych braci górnośląskich zostanie spotęgowana przez zadowolenie, jakie daje tylko praca wśród swoich i dla swoich.

Obecnie już całą Polskę ogarnia uczucie radości, że w tym historycznym dniu przygarnie ona do siebie z całą miłością lud górnośląski, że nareszcie przygarnąć będzie mogła do łona te swoje dzieci, które mimo wszelkich prześladowań miłości do macierzy się nie wyrzekły, ale uratowały język i narodowość i przechowały wraz z wiarą Ojców i wierność Ojczyźnie!

# W ogniu kontrrewolucji.

**Rewel.** (PAT.) Wolff. Z wiarygodnego źródła donoszą, że miasta: Orel, Tambow, Kijów i Psków zostały uwolnione od bolszewików. Ludność morduje komunistów. W Carycynie zabito 120 komisarzy.

### TRZYDNIOWY BÓJ MIĘDZY BOLSZEWIKAMI A UKRAIŃCAMI.

**Praga.** (PAT.) W okolicy Odessy i samym mieście toczy się od trzech dni bój między powstańcami ukraińskimi i załogą bolszewicką. Do powstańców przeszła 51 dywizja czerwona. Powstańcy przerwali połączenie kolejowe Odessa—Wapniarka, skąd bolszewicy wysyłali swoje posiłki. Rząd sowiecki zarządził zamknięcie granicy rosyjsko-rumuńskiej.

### ZDOBYCIE PETERSBURGA — PANIKA WŚRÓD BOLSZEWIKÓW.

**Praga.** (PAT.) Dzienniki donoszą z Rotterdamu o zdobyciu Petersburga przez rewolucjonistów. Wszyscy przywódcy bolszewików uciekli z Petersburga.

### BOLSZEWICKI ATAK ODPARTY.

**Paryż.** (PAT.) Według wiadomości z Kronsztadu, kontynuuje Kronsztad w dalszym ciągu ogień przeciwko Petersburgowi. Ogień dział skierowany jest szczególnie na linię kolejową, łączącą Petersburg z granicą fińską, wskutek czego linja ta została przerwana. Bolszewicy przypuścili atak piechoty na Kronsztad, jednakże atak ten został odparty.

### BOLSZEWICY O POWSTANIU.

**Moskwa.** (PAT). (Radio). Wedle depeszy iskrowej, przejętej wczoraj, powstańcy zamierzają bombardować wybrzeże finlandzkie, aby w ten sposób wmieszać w ten konflikt rząd finlandzki. Rząd moskiewski zawiadomił już Finlandię, że nie chce w żadnym wypadku zerwać przyjaznych stosunków, łączących oba państwa i że wyda najnowsze zarządzenia, aby przeszkodzić powstańcom przejście na terytorium finlandzkie. Powstanie w Kronsztadzie było sporadyczne. O kontrrewolucji w Rosji nie ma mowy. Moskwa i Petersburg są zupełnie spokojne.

### TORPEDOWCE FRANCUSKIE POMAGAJĄ POWSTAŃCOM.

**Berlin.** (PAT.) „Lok. Anzeiger" z Kopenhagi: Wedle francuskich torpedowców na Bałtyku krążących, odpłynęło nagle w nieznanym kierunku. Jak z kół francuskich komunikują, otrzymały okręty rozkaz zawinięcia do Kronsztadu, aby tam operować wspólnie z powstańcami.

Wedle dalszych wiadomości ze Sztokholmu i z Rewla przybyły do tego portu także francuskie siły morskie. Wiele oddziałów wojskowych zostało wysadzonych na ląd i objęło Rewel w posiadanie. Pozostałe zapasy przeznaczone dla bolszewików przeznaczone do transportu, zostały skonfiskowane.

### TRZECIA REWOLUCJA ROSYJSKA.

**Gdańsk.** (PAT.) Donoszą tu z Helsingforsu: Kronsztadzki komitet rewolucyjny ogłasza w wydawanym przez siebie organie cele walki, którymi są: uwolnienie gnębionych przez komunistów osób, walka z terrorem czerezwyczajek, walka z biurokracją komisarzy ludowych, walka przeciwko doprowadzeniu mas robotniczych do stanu niewolnictwa, walka przeciwko masowemu rozstrzeliwaniu chłopów, jednem słowem: uwolnienie Rosji, która tonie w krwi. My — głosi komitet rewolucyjny — rozwinęliśmy sztandar trzeciej rewolucji, idzie tu o zwycięstwo albo śmierć.

### BOLSZEWICY TŁUMIĄ REWOLUCJĘ?

**Nauen.** (PAT.) Według wiadomości otrzymanych z Moskwy przez przedstawiciela sowietów w Berlinie Koppa, wojska bolszewików tłumią w rozmaitych częściach Rosji ruch rewolucyjny. Z Helsingforsu donoszą, że Petersburg z wyjątkiem dwóch dworców kolejowych, znajduje się w rękach powstańców. Przez Wyborg nadchodzi wiadomość o nawiązaniu pertraktacji między powstańcami i bolszewikami.

### CZY PRÓBA ZGODY?

**Berlin.** (PAT.) Radio. W związku z doniesieniem z Wyborga o rokowaniach między bolszewikami a powstańcami kronsztadzkimi prasa zaznacza, że doniesienie to nie jest dość jasne i niewiadomo, czy mowa tu o podjęciu nowych pertraktacji, czy też o próbie bolszewików z przed kilku dni nawiązania rokowań z powstańcami, które to pertraktacje zostały, jak wiadomo, przerwane z powodu nieuznania przez powstańców delegacji przysłanej przez bolszewików do Kronsztadu.

—oo—

# Walka o Górny Śląsk.

### NIE NA WIELE PRZYDADZĄ SIĘ NIEMCOM EMIGRANCI.

**Bytom.** (PAT). Pociągi emigracyjne przychodzą w godzinach przewidzianych w rozkładzie jazdy z nieznacznem opóźnieniem. Pisma niemieckie podają, że w ciągu 2 dni ostatnich przybyło około 10.000 emigrantów, tymczasem wedle informacji udzielonych przez władze kolejowe, przybyło zaledwie około 500 emigrantów. Szczególne przygnębienie można zauważyć wśród emigrantów z Westfalji. Między przybyłymi emigrantami jest 30 proc. Polaków, witanych na dworcach przez polskie komitety plebiscytowe. Wielu emigrantów pragnie w czasie plebiscytu skorzystać z przysługującego Górnoślązakom prawa opcji i w ten sposób uwolnić się od wszelkich podatków i długów wojennych.

### POSEŁ KOMUNISTYCZNY NIEMIECKI ZA PRZYŁĄCZENIEM GÓRNEGO ŚLĄSKA DO POLSKI.

**Berlin.** (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu pruskiego przyszło do starcia między komunistami a socjalistami większości. Mowa komunisty Eberleina wywołała oburzenie. Scholich, soc. większości oświadczył, że uwagi p. Eberleina w sprawie G. Śląska nie odpowiadają poglądom robotników górnośląskich, którzy z małymi wyjątkami pragną niedopuścić do odłączenia Górnego Śląska od Niemiec (burzliwe oklaski). Nawet komuniści górnośląscy nie podzielają poglądów Eberleina (burzliwe oklaski). Jeżeli komunista występuje za przyłączeniem Śląska do Polski, popiera temsamem Polskę w jej walce przeciwko Rosji. Dnia 20. marca staną do apelu robotnicy G. Śląska.

—o—

### KOMUNIŚCI NIEMIECCY PLANUJĄ ROZRUCHY NA WIELKI TYDZIEŃ.

**Berlin.** (PAT.) Komuniści nawołują do nowych demonstracji masowych w czasie Wielkiego tygodnia. Niekorzystny dla Niemiec wynik plebiscytu na Górnym Śląsku ma być sygnałem do ogólnych rozruchów w Niemczech.

### EMIGRANCI JADĄ NA GÓRNY ŚLĄSK.

**Berlin.** (PAT.) Na piątek zapowiedziano odjazd 32 pociągów z emigrantami na teren plebiscytowy. Ogółem wysłanych zostanie do dnia 18. bm. 180 pociągów.

### NAUCZYCIELSTWO ŚLĄSKIE PRZECIW SZKOŁOM WYZNANIOWYM.

**Warszawa.** (EE). Delegacja nauczycielstwa śląskiego konferowała z przedstawicielami NPR. oraz KPK. Występuje stanowczo przeciw szkołom wyznaniowym.

### LUDENDORF ZAPRZECZA.

**Berlin.** (PAT.) Biuro Wolffa zaprzecza wiadomości podanej przez „Kurjer Poranny" w telegr. z Berlina, jakoby gen. Ludendorf w artykułach, zamieszczonych w prasie twierdził, że ogólna sytuacja polityczna zmusza Niemcy do zmobilizowania armji pruskiej przeciwko Polsce i jakoby domagał się współdziałania ze sowietami. Artykułów tej treści Ludendorf nie ogłosił.

### MIN. SAPIEHA CZŁONKIEM UNJI MIĘDZYSOJUSZNICZEJ.

**Paryż.** (PAT.) Koło Unji międzysojuszniczej przyjęło min. Sapiehę na zwyczajnego członka.

### ZJAZD PIERWSZEGO KORPUSU WSCHOD.

**Warszawa.** (PAT.) Rozpoczęty wczoraj uroczystem nabożeństwem w katedrze Zjazd pierwszego korpusu wschodniego zgromadził mnóstwo uczestników na uroczystej akademji w sali ratuszowej, gdzie gen. dowódca Muśnicki, oddawszy hołd Naczelnikowi Państwa i naczelnemu wodzowi, oraz marszałkowi Sejmu, wezwał zebranych do uczczenia pamięci poległych. W dalszym ciągu przemówienia powitalne wygłosili: prezes Rady miejskiej Baliński i podpułkow. Wieniawa-Długoszowski, imieniem delegacji legjonowej. Wielki entuzjazm wywołało jeszcze przemówienie po polsku gen. Kissela, oraz francuskiego kap. Renarda. Wieczór koleżeński dowborczyków zaszczycił pomimo trwającej od paru dni niedyspozycji, Naczelnik Państwa, który wygłosił do zebranych podniosłe przemówienie, zakończone okrzykiem na cześć jedności całej armji polskiej.

### POLSKIE UMOWY HANDLOWE.

**Warszawa.** (EE). Ministerstwo przemysłu i handlu pracuje nad umową handlową polsko-włoską. Polsko-węgierska już gotowa. Z początkiem kwietnia zjedzie do Warszawy specjalna komisja czesko-słowacka, w związku z planowanym układem handlowym.

### LITWA GODZI SIĘ NA ROKOWANIA W BRUKSELI.

**Gdańsk.** (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą z Kowna: Gabinet litewski postanowił przyjąć propozycję Rady Ligi Narodowej w sprawie nawiązania bezpośrednich rokowań polsko-litewskich w Brukseli.

### ARGENTYNA UZNAŁA UKRAINĘ.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (Ł) Dzienniki niemieckie kolportują wiadomość podaną przez Agencję Havasa, iż jak z Buenos-Aires donoszą, rząd argentyński uznał Ukrainę jako państwo wolne i niepodległe.

### NIEMCY ZASTANAWIAJĄ SIĘ NAD WZNOWIENIEM PERTRAKTACJI W LONDYNIE.

**Berlin.** (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu komisji zagranicznej postanowiono, aby gabinet zaraz po głosowaniu na Górnym Śląsku zastanowił się nad wznowieniem pertraktacji w Londynie. Ambasadorowie niemieccy wracają dnia 18. bm. do Paryża i Londynu.

### POWOŁANIE ROCZNIKA 1921 WE FRANCJI.

**Paryż.** (PAT.) Senat przyjął ustawę, powołującą pod broń rocznik 1921. Barthou uzasadniając przedłożenie wykazał, że sam rocznik 1920 nie wystarczyłby do podołania potrzebom chwili. Francja trzymając się polityki pokojowej bronić musi praw, wynikających z traktatu pokojowego.

### AMERYKA APROBUJE POLITYKĘ SPRZYMIERZONYCH.

**Waszyngton.** (PAT.) Urzędownie podano do wiadomości że wojska amerykańskie nad Renem nie wezmą udziału w zarządzeniach cłowych, jednakże Stany Zjedn. nie podnoszą żadnego zarzutu przeciwko nowej polityce sprzymierzonych.

### MAURA PREMIEREM HISZPAŃSKIM.

**Madryt.** (PAT.) Maura otrzymał misję utworzenia gabinetu.

—oo—

### WYGRANA „MILJONÓWKA"

**Warszawa.** (PAT.) Przy dzisiejszym ciągnieniu miljonówki wygrał numer 1,050.459, wysłany do Poznania.

### DO WIADOMOŚCI INSTYTUCJI I KANTORÓW BANKOWYCH.

**Warszawa.** (PAT.) Urząd pożyczek państwowych podaje do ogólnej wiadomości i prosi, aby instytucje, które zajmowały się sprzedażą świadectw tymczasowych pożyczki odrodzenia z roku 1920, a nie posiadają jeszcze oryginalnych obligacji na zamianę, zawiadomiły o tem natychmiast urząd pożyczek państwowych w Warszawie.

### KONFERENCJA W SPRAWIE ZWALCZANIA EPIDEMJI.

**Genewa.** (PAT.) Wysoki komisarz Ligi Narodów dla spraw zwalczania epidemji zaprosił międzynarodowy Czerwony Krzyż do wyznaczenia delegacji na konferencję, która się odbędzie w Warszawie 15. kwietnia.

## Związek P. N. S. P. u ministra Rataja.

W czasie uroczystego otwarcia Kuratorjum Małopolskiego zjawiła się u p. ministra delegacja Związku Polskiego nauczy. szkół powszech. celem przedłożenia p. ministrowi żądań nauczycielskich.

Delegacja, złożona z posła Smulikowskiego pp. Krupińskiego, Władyki i Wojtowicza, odniosła z posłuchania jak najlepsze wrażenie. P. minister o przedłożonych sobie postulatach wyraził się życzliwie i przyrzekł poparcie.

Postulaty przedłożone p. ministrowi są następujące:

1) Należy jak najrychlej szkolnictwo średnie przystosować do typu szkoły siedmioklasowej powszechnej.

2) Państwo powinno podjąć inicjatywę do zaopatrywania młodzieży w książki i przybory szkolne.

3) Ustawę o tymczasowym ustroju władz szkolnych należy faktycznie przeprowadzić przez zapewnienie władzom szkolnym wszystkich stopni odpowiedniego aparatu urzędniczego, lokali i stworzenie specjalnego budżetu, którym dotąd dysponuje byłe namiestnictwo, stosując wobec szkolnictwa bierny opór.

4) Domagamy się od rządu i ministerstwa W. R. i O. P. ażeby zajęły zdecydowane stanowisko wobec tych artykułów projektu ustawy konstytucji, które dzieląc młodzież, działają odśrodkowo, czyniąc szkodę państwu i narodowi; nadto, ażeby ministerstwo oświecenia oświadczyło się wyraźnie przeciwko dualizmowi władz na terenie szkoły i zapewniło sobie wyłączne kierownictwo szkolnictwem.

5) Ze względu na wzmagającą się drożyznę, — domagamy się rewizji ustawy z dnia 13. lipca 1920 roku.

6) Zniesienia dwóch ostatnich klas dodatku drożyźnianego (IV i V) i podniesienia miejscowości podlwowskich do klasy II. dodatku drożyźnianego.

7) Natychmiastowe ustalenie wysokości mnożnika w dodatkach drożyźnianych.

8) Prosimy o poparcie zmian w projektach ustawy emerytalnej, przedłożonych przez Zarząd Główny Związku P. N. S. P., zwłaszcza o ustalenie lat służby i uznanie dotychczasowej pracy szkolnej pod zaborami za pracę spełnianą dla Państwa Polskiego.

9) Zapewnienie szkołom opału na okres zimowy, uchylenie budynków szkolnych przez zajmowaniem na cele wojskowe i inne; nauczycielom zaś szybką wypłatę równoważnika w myśl ustawy z dnia 13. lipca 1920 roku.

10) Odbudowa zniszczonych budynków szkolnych i mieszkań nauczycielskich we wschodniej Małopolsce i pomoc finansowa lub w naturze nauczycielstwu zrujnowanemu wojną.

11) Pomoc w zakresie aprowizacji tak w artykułach pierwszej potrzeby, jak w subwencjach dla kooperatyw nauczycielskich.

# KRONIKA.

**Kalendarzyk.**

Dziś rz. kat. B. 5 P., Czarna; gr. kat. N. Syrop. Jutro rz. kat. Matyldy; gr. kat. Ewdokji. — Wschód słońca 5·44, zachód 5·23

**Repertuar teatru miejskiego.**

W niedzielę popoł. »Jaś i Małgosia«, opera. — wieczór „Klaudjusz", komedja.

W poniedziałek »Carmen«, opera. Ostatni występ J. Lachowskiej.

## We Lwowie.

**— Minister kolei Jasiński** przybył wczoraj rano ponownie do Lwowa ze Stanisławowa, gdzie załatwiał sprawy urzędowe i zwiedzał lwowskie warsztaty kolejowe. Wieczorem odjechał minister do Warszawy.

**— Rada zawiadowcza** Małopolskiego Zakładu odzieży przeznaczyła na cele plebiscytu górnośląskiego kwotę 1,000.000 mp., którą uiściła do kasy Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich w Krakowie.

**— Na plebiscyt Górnego Śląska** złożył w naszej Administracji p. Aleks. Sozański kwotę 700 marek, uzyskane ze sprzedaży obrazków, otrzymanych w upominku od brata Wład. Sozańskiego, st. zarządcy podatkowego w Kołomyji.

**— Posiedzenie Rady przybocznej** generalnego delegata rządu odbędzie się we Lwowie w poniedziałek 14. bm. o godz. 10 przedpoł. w sali posiedzeń Namiestnictwa.

**— Koncert „Echa" na Straż mogił bohaterów polskich** odbędzie 15. bm. w sali Tow. muzycznego. W koncercie przyrzekła współudział p. Szenderowiczowa, art. śpiew. W skład programu chóralnego wchodzą utwory, nagrodzone na ostatnim okkursie „Echa". Dobór programu, znakomity zespół Echistów i wzniosły cel dają gwarancję, że publiczność tłumnie pospieszy na powyższą produkcję. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut WP. Połonieckiego, ul. Akademicka.

**Wykład prof. Henryka Cieśli p. t.: „Wrażenie a wyraz w malarstwie XIX. i XX. wieku"** (ilustr. obrazami świetlnemi) odbędzie się staraniem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza w sali Miejskiego Muzeum przemysłowego (ul. Hetmańska) w niedzielę 13. bm. o 7 wiecz. Wstęp 20 i 10 marek. Bilety wcześniej do nabycia w Sekretarjacie Uniw. Lud. przy ul. Ormiańskiej II. 2 p. od 6—7 wiecz., w dzień wykładu przy kasie.

**Towarzystwo naukowe we Lwowie.** Posiedzenie Wydziału histor.-filozof. odbędzie się w poniedziałek dnia 14. bm. o g. 5 w Pracowni Bibljoteki Zakładu nar. im. Ossolińskich: Prof. St. Starzyński: „Konstytucja Państwa Polskiego według uchwał sejmowych w drugiem czytaniu projektu". Dr. Helena Polaczkówna: „Księga wiejska Trześniowa z XV. wieku".

**— Komunistyczne ideje** realizowali w stary, lecz wypróbowany sposób robotnicy piekarscy Franciszek Zawadzki, Grzegorz Kowalski i Jakób Pryjma, zajęci w młynie A. Thoma przy ul. Janowskiej. Od dłuższego już czasu wymienieni panowie wydawali mąkę w czasie nocnej pracy spólnikom, którzy czekali za okuem. W ten sposób, wyniesiono z młyna mąki na 100 tysięcy marek. Przy rewizji przyznali się sprycjarze, że kradli mąkę także w inny sposób, powolny lecz pewny: wynosili ją w kieszeniach. Wszystkich trzech aresztowano. Dla objaśnienia dodać należy, że ci sami panowie są niebezpiecznymi agitatorami komunistycznymi i rańżerami ostatniego strajku dzikiego, którego nie pochwalili nawet socjaliści.

**Scena „Gwiazdy"** odegra dziś w niedzielę w sali własnej przy ul. Franciszkańskiej 7 znakomitą sztukę w 4 aktach Perzyńskiego: „Lekkomyślna siostra". Początek o godz. 7.

## KOMUNIKATY.

**Za spokój duszy śp. dra Hilarowicza, profesora uniwersytetu lwowskiego odbędzie się nabożeństwo żałobne w poniedziałek dnia 14. marca br. o godz. 9 rano w kościele św. Mikołaja, jako w 4 rocznicę zgonu znakomitego uczonego.**

—o—

**Z Polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe Oddziału lwowskiego odbędzie się we wtorek 15. bm. o godz. 6 wiecz. w sali Instytutu geologicznego uniwersytetu, ul. Długosza 8. Na porządku dziennym odczyty: 1. dra Adama Dudzińskiego: „O geografji Bałtyku"; 2. dra Bolesława Bujalskiego: „Szkic geologiczny Bałtyku".

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

**LB.** 260/21. We Lwowie, dnia 12. marca 1921.

KARTY CHLEBOWE I CUKROWE.

**PT.** mężowie zaufania zechcą podjąć karty chlebowe ważne na okres od 16. III. do 12. IV. 1921 r. w XVII. B. departamencie Magistratu, ul. Piekarska l. 11 we wtorek dnia 15. marca między godziną 4 a 8 popołudniu celem rozdania ich mieszkańcom za ściągnięciem 50 fenigów za kartę.

Przytem zechcą PT. mężowie zaufania prócz zwykłego wykazu „C", przedłożyć osobne wykazy zamieszkałych w ich rejonach chrześcijan i żydów.

W piątek dnia 18. marca 1921 r. zechcą zgłosić się PT. mężowie zaufania do XVII. B. departamentu Magistratu w godzinach między 4 a 8 popołudniu celem podjęcia kart cukrowych nr. 15 i mącznych na okres świąteczny dla chrześcijan. **Za karty te należy ściągnąć po 50 fenigów od sztuki.**

Ponieważ cukier i mąka na święta, wydawane będą tylko na nowe legitymacje, przeto uprasza się PT. mężów zaufania, by zechcieli zmienić mieszkańcom niewymienione dotychczas legitymacje stare na nowe. Bliższe szczegóły co do rozdziału cukru oraz mąki dla chrześcijan i kart na mace dla ludności żydowskiej będą ogłoszone później.

**XVII B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.**

**Lwów dnia 10. marca 1921.**

## Zakład Aprowizacyjny zawiadamia

**że sprzedawać będzie:**

**1. Asygnaty na pobór chleba PP. Kupcom rejonowym dzieln. I., II., III., IV. i V. dnia 14. marca w poniedziałek, PP. Kupcom rejonowym dzieln. VI. oraz PP. Zarządcom konsumów i zakładów dnia 15. marca we wtorek.**

**2. Asygnaty na pobór cukru PP. Kupcom rejonowym dzieln. I., II., III., IV. i V. dnia 16 marca w środę, PP. Kupcom rejonowym dzieln. VI. oraz Zarządcom konsumów i zakładów dnia 17. marca we czwartek.**

**3. Asygnaty na pobór mąki PP. Kupcom rejonowym dzieln. I., II., III., IV. i V. dnia 19 marca w sobotę, zaś PP. Kupcom rejonowym dzieln. VI., oraz Zarządcom konsumów i zakładów dnia 21. marca w poniedziałek.**

**4. Asygnaty na pobór chleba na karki Nr. 2. PP. Kupcom rejonowym dzieln. I., II., III., IV. i V. dnia 22. marca we wtorek, zaś Kupcom rejonowym dzieln. VI. i Zarządcom konsumów i zakładów dnia 23. marca we środę.**

**Zwraca się przytem uwagę PP. Kupców rejonowych i Zarządców konsumów, by tak we własnym jak Zakładu aprowizacyjnego interesie przestrzegali ściśle wyżej wyznaczonych terminów, gdyż w innych dniach kasy Zakładu z powodu nawału pracy nie będą mogły sprzedawać wymienionych artykułów.**

**PP. Kupcy rejonowi i konsumy otrzymają cukier i mąkę na podstawie wykazów bez specjalnych kart poboru, zakłady i instytucje zaś jedynie na karty poboru po które mają się zgłosić w XVII. B. Departamencie a to po karty poboru na cukier we wtorek dnia 15. marca po karty poboru na mąkę w środę dnia 16. marca. Zarazem mają zakłady i instytucje o ile tego dotychczas nie uskutecznił przedłożyć XVII. B. Dep. dokładne wykazy osób, potwierdzone przez zarządy.**

**Miejski Zakład aprowizacyjny.**

**Walne zgromadzenie Polskiego Związku lekkoatletycznego** odbędzie się w niedzielę 13. bm. o godz. 10 przedpoł. w **kawiarni** Renaissance we Lwowie.

## Z sali sądowej.

### ANTROPOFAG NIEUMYŚLNYM DETEKTYWEM.

Powieści Conan Doyle'a przypomina tło wczorajszej rozprawy przed sądem przysięgłych, której bohaterem — najzupełniej przypadkowym — był oskarżony, 44-letni Zachary Kowalski.

Przed wojną bawił Kowalski kilka lat w Ameryce, wróciwszy służył przy wojsku, był w niewoli rosyjskiej, latem zaś 1919 roku osiadł znowu w rodzinnej wsi Zwertowie, gdzie we dworze doglądał w sadzie owoców. Do sadu przybiegał od czasu do czasu 15-letni chłopak Jan Bilqkury, a ponieważ żył w niezgodzie z ojcem, nabrał pod wpływem refleksji starego, że w kraju ciężko żyć, a w Ameryce lżej, niepohamowanej ochoty do jazdy za morze. W październiku 1919 r. zabrał tedy ojcu ubranie, trochę innych rzeczy, 10 tysięcy koron gotówką i — wybrał się potajemnie do Ameryki.

O chłopaku słuch zaginął. W trzy tygodnie później znaleźli chłopi w kupie gnoju na dworskiem polu ubranie, zabrane przez Janka, które też ojcu zwrócono. Rozpoczęto dochodzenia, lecz bezskutecznie. Dopiero w marcu następnego roku przyniósł w zębach do sąsiednich Żółtaniec jakiś pies przybłęda ludzką nogę z butem, który poznano jako but zaginionego Janka. W miesiąc zaś później dziewczyna teśnego, pasąc krowę w lesie zwertowskim, znalazła w wykopanym dołku chłopięcą czaszkę z wypłyniętym mózgiem, kilka żeber ludzkich i szczątki odzieży. Nie pozostawało już wątpliwości, że Janek został zamordowany i obrabowany, a podejrzenie siłą wypadków zwróciło się przeciwko Kowalskiemu.

Silne poszlaki, oparte na zeznaniach świadków, którzy kilkakrotnie w dzień Kowalskiego z chłopakiem, słyszeli rzekomo jego opowiadania o morderstwach w Rosji itp., służyły za podstawę aktu oskarżenia, wedle którego odpowiadał wczoraj Kowalski za zbrodnię uprowadzenia, namowy do kradzieży i skrytobójczego morderstwa rabunkowego.

Rozprawa nie wykazała jednakowoż winy oskarżonego. Rozwiewność poszlak, które przypadkiem obciążyły Kowalskiego, wykazał dostatecznie w pięknej obronie obrońca dr. Link, wobec czego przysięgli wydali jednogłośnie werdykt uwalniający.

Zagadki bestjalskiego mordu, tak przypadkowo odkrytego przez psa, rozprawa oczywiście nie wyjaśniła. Sprawca morderstwa pozostał nieznanym.

## Szajka fałszerzy paszportów.

Policja państwowa śledziła od pewnego czasu zorganizowaną bandę oszustów, którzy trudnili się wystawianiem fałszywych paszportów. Onegdaj udało się władzom bezpieczeństwa całe towarzystwo ostatecznie zamknąć pod kluczem.

Na czele tej mafji oszukańczej stał Leon Grüss, solicytator adwokacki z Kulikowa, dwukrotnie już karany za zbrodnię oszustwa, pomagali mu zaś panowie następujący: Szaja Wolkomier, Szmarja Handelsmann, Izydor Ber (sekretarz gminy Zniesienie), Chaim Friedland i Józef Rotter oficjał kancelaryjny starostwa lwowskiego.

Fałszywe paszporty uzyskiwali oni na podstawie fałszowanych metryk, podrabianych meldunków policyjnych i zmyślonych relacji gminnych. Za wyrobienie takiego paszportu pobierała spółka bajońskie sumy, wahające się między 60 a 100 tysiącami marek. Rzecz oczywista, że ludzie, którzy płacili takie sumy, również nie mieli za sobą kondulty nieskazitelnej.

Humorystyczny moment całej roboty leżał w tem, że spólnicy oszukiwali nie tylko władze, lecz i samych siebie, wzajemnie. Zdarzały się wypadki, że jeden ze spólników brał sumy większe, a towarzyszom mówił o mniejszych, wybuchały z tego powodu nawet drobne sprzeczki i kwasy, gdy **młodszy „pracownik" zagarnął dla siebie więcej** pieniędzy od starszych. Na zewnątrz jednak występowano solidarnie i jednolitym frontem.

Gdy urząd śledczy policji państwowej zakwestjonował przed kilku dniami jeden z fałszywych paszportów, Leon Grüss usiłował wydobyć ten paszport za wszelką cenę. Zaproponował tedy wywiadowcy pol. Władysławowi Wiąckowi łapówkę o przyzwoitej wysokości i mocno się ucieszył, gdy Wiącek ofertę przyjął, na rendez-vous do winiarni Weintrauba się jawił, a kiedy Wiącek schował do kieszeni tysiąc marek tytułem zadatku na łapówkę, radość Grüssa nie miała już granic. Żałował tylko, że „nie poznał prędzej tak zdolnego człowieka, bo do dzisiaj byłby już mająteczek zrobił".

W dwa dni później Grüss żałował jeszcze czegoś: oto gdy zjawił się u Wiącka w urzędzie śledczym, by w myśl umowy z Wiąckiem odebrać paszport, został przez niego aresztowany. Wiacek „zdradził" chytrego przedsiębiorcę w porozumieniu ze swojemi władzami, którym łapówkę złożył zaraz po widzeniu się z Grüssem, oczywiście z odpowiednim komentarzem.

Niefortunnego Grüssa oddano do sądu, przeciwko jego wspólnikom prowadzi się energiczne dochodzenia policyjne.



## Z OPERY.

**(P. Jadwiga Lachowska w „Aidzie".)**

Odwykliśmy od postaci królewskiej córy Faraona w operze Verdiego. Zwykle bowiem tak bywało u nas, że Aida wyglądała na królewnę, a Amneris na jej pokojówkę. P. Lachowska zmieniła tę tradycję i dała nam postać taką, jaką ma być. Niefortunny strój i jeszcze mniej fortunna charakteryzacja pny Plattówny czyniła kontrast jeszcze większym, tak, że doprawdy dziwić się trzeba było psychopatycznemu gustowi Radamesa. Przy pięknym głosie doskonale dysponowanej Aidy, zapominało się jednak chętnie o tych ujemnych stronach wyglądu i tylko jemu zawdzięczała pna Plattówna, że z emulacji ze śpiewaczką światowej sławy wyszła z honorem. Pierwszorzędną artystkę światową poznać było w każdym geście i ruchu a scena we więzieniu zagrana była przez p. Lachowską naprawdę po mistrzowsku. Głosowo była ona zdaje się nieco przemęczona. Wysokimi tonami podbiła mniej wybredną publiczność p. Mann, p. Okoński jako Amonasro jest zawsze doskonałym, gdyż nawet pod względem głosowym partja ta odpowiada mu bardzo. O reszcie... lepiej milczeć. Aż dziwno, że cały personal tak prędko zapomniał wszystko, czego się wyuczył nie tak dawno. Wystarczyło, by przez kilka tygodni nie wykonywano „Aidy", a już wszyscy zapomnieli, co i jak mają śpiewać. Przedstawienie robiło wrażenie generalnej próby i nie było wcale godnem tak sławnego gościa, jakim jest bezsprzecznie p. Lachowska. **E. Walter.**

**„Carmen". występ Jadwigi Lachowskiej.**

Do szeregu najwybitniejszych artystów śpiewaków, którym miasto nasze było kolebką, jak Matylda Lewicka, Marja Markówna, Adam Didur i Józef Mann, a którzy poza granicami Polski cie-

szyli się i cieszą zasłużoną sławą, przybywa znowu lwowianka, Jadwiga Lachowska. Na scenie lwowskiej tak, jak wyż wspomnieni stawiała ona pierwsze kroki, tu pod kierunkiem takiego pedagoga, jakim był śp. prof. Wysocki, kształciła swój przepiękny głos i tu wreszcie okryta sławą wraca choć tylko przelotnie, aby przed swoimi najbliższymi wyśpiewać się z całego serca i w swoim języku. Lata przebyte na obcych scenach, nie poszły na marne. Głos Lachowskiej płynie swobodnie, w dźwięku soczysty i miękki jak aksamit, dykcja nieskazitelna — tyle co do strony wokalnej, a gra — to w „Carmenie" jest niemal skończoną. Jej „Carmen" uposażona była w żywiołowy temperament przypominała nam żywo Labbię i Bełncion', a najwięcej może Małgorzatę Sylva, jeśli dodamy do tego piękną i gibką postać Lachowskiej, tudzież przepiękne oryginalne kostjumy, to całość najbardziej sceptycznego widza musi zmusić do oklasków, których też szczelnie wypełniona widownia sympatycznej artystce nie szczędziła.

Obok gościa największym sukcesem poszczycić się może Argasińska—Choynowska, jej słodki słowiczy głos w partji Micaeli brzmiał najszlachetniejszym metalem, ceniona ta artystka zbierała zasłużone oklaski przy otwartej scenie. W partji toeradora wystąpił poraz pierwszy Cyganik, który materjałem swego organu działa na słuchacza zawsze fascynująco, gdyby tak jeszcze trochę więcej temperamentu, to całość byłaby ze wszech miar udatną.

Kwintet brzmiał bardzo pięknie, dzięki takiej obsadzie, jak Lipowska i Ostrowska, Schmidt i Niedzielski. Całość miała cechy dorywczości i tylko dzięki kapelmistrzowi Lehrerowi nie było większych wykolejeń.

**Stanisław Lipanowicz.**

## Ofiary i pokwitowania.

**Złożono w naszej Administracji:**

**Na plebiscyt górnośląski:** Za papierosa otrzymanego o 7 rano ofiarował p. komisarz na zabawie 1000. Zebrane przez etap urzędu Emigracyjnego w Tarnopolu od emigrantów jadących do Ameryki 9471. Urząd podatkowy w Skałacie przy wypłacie pensji naucz. dobrowolne datki 735. Urząd podatk. w Skałacie przy wypł. naucz. dobrowolne datki 2000. Związek Polek w Birczy 2110. St. Orzechowski, Oryszkowce p. Kopyczyńce 500. Zachaczewski kontrolor lasów w Raju p. Brzeżany 500. Urząd poczt. Pomorzany 200. Pers. pow. biura odbud. w Rawie ruskiej 1600. Dzieci szkolne z nauczycielką z Michałówki 165. J. Bernat, Grzymałów 200. Uczniowie III. kl. szkoły męskiej w Janowie 150. Naucz. pow. żółkiewskiego podczas pożegnania insp. szkolnego p. L. Wojnarowskiego 1600. W. Czarnecka, Skałat 100. Szkoła V. kl. Narol kl. V. 100, kl. IV. 140, III. kl. 47, grono 100. J. Raszka z okazji uroczystości pośw. sztandaru stow. rękodzieln. 500. Zbiórka na wieczorku w szkole w Kimirzy 4700. Szkoła w Uszkowicach 220. Jesie Dunglas, Jasienica 50. Dzieci szkolne w Ulanicy 176. Zamiast wieńca na trumnę śp. Wł. Jaberyńskiego, długoletniego członka wydz. czytelni i G. R. L. w Śniatynie 1000. Nieprzyjęte honorarjum J. Bernat, Grzymałów 1000. Urząd celny Kuty Abraham Schächrer 200. Dawid Schächrer 200. Natan Brincler 250. Salomon Lechner 250. Firma Zwibel i Ska 500. Seizer Mandel 1000. Zygmunt Hirsz 300. Nuta Moszkowicz 100. Josef Grau 300. Salomon Geler 300. Berl Zwiebak 200. Salomon Schussel 200. Henryk Sojcher 100. razem 3900. Kwota zebrana od kupców i przemysłowców. Dzieci szkolne w Solówce, Czortków 250. Ze zbiórki urządzonej w Sadowej Wiszni przez radcę skarbu Łuczakowskiego 950. Ks. J. Ramizewski i prof. Jaremko 240.

Pracownicy urzędu zaopatrywania pracowników państwowych składają na plebiscyt górnośląski: Jankowski C. dyrektor 300. Chmarowski Z. sekretarz 10, Borzecka M. 30, Sławcówna S. 30. Fluderówna K. 50, Węglarska Z. 40, Holzerowa E. 110. Łuczyńska W. 40, Maternowska E. 60, Mroziak I. 10, Ziółkowski J. 20, Groszko G. M. 40, Zawadzki W. 100. Englert B. 12, Dzieciniak K. 200, Bardaszowa K. 20, różni 28, razem 1100 mk.

## KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 12. marca.

### Papiery lokacyjne.

| | Ofiar. | Żądano | Transakcja |
|---|---|---|---|
| 4 prc. poż. kraj. z r. 1893 | 92·00 | 94·— | |
| 4 " " " szkolna z r. 1908 | 82·— | 84·— | |
| 4·5 prc. poż. kraj. z 1913 | 89·— | 91·— | |
| 4·5 " " " z 1914 | 89·— | 91·— | |
| 4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909 | 83·— | 85·— | |
| 4·5 prc. poż. m. Lwowa | 77·— | 79·— | |
| 4 prc. obl. Banku kraj. | 90·— | 92·— | |
| 4 " " " " | 83·— | 85·— | |
| 4 " obl. kol. Banku kraj. | 84·00 | 86·— | |
| 4·5 pr. listy zast. Banku kr. | 102·— | 104·— | |
| 4 " " " " " | 98·— | 100·— | |
| 4·5 " " " " hip. | 97·— | 99·— | |
| 4 " " 60-let. " " | 93·— | 95·— | |
| 4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem. | 94·— | 96·— | |
| 4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt. | 93·— | 95·— | |
| 4·5 prc. listy gal. Towarz. kredyt. ziemsk. | 103·— | 105·— | |
| 4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk. | 98·— | 99·— | 98·50—99 |

### Akcje bankowe:

| | Ofiar. | Żądano | Transakcja |
|---|---|---|---|
| Polski Bank Przemysł. | 550·— | 600·— | |
| Bank hipoteczny | 680·— | 740·— | |
| Bank Małopolski | 750·— | 800·— | |
| Ziemski Bank kredyt. | 700·— | 775·— | |
| Powsz. Bank kredytowy S. A. | 200·— | —·— | |
| Bank Związku Spółek zar. | 4200·— | 4600·— | |
| Polskie Tow. handl. | 1025·— | 112 ·— | 1095—1060 |
| Handl. Sp. Akcyj. imper. | 630·— | 680·— | 650— |
| Polski Glob | 2000·— | 2150·— | 2075 |
| Żegluga polska | 800·— | 900·— | 800—850 |
| Zieleniewski | 7300·— | 7700·— | — |
| Warsz. S-ka akc. budowy parowozów I. em. | 4700·— | 5000·— | 4800—4900 |
| Warsz. Sp. parow. II. em. | 2400·— | 2600·— | 2450 |
| „Lemiesz" fabr. maszyn | 5500·— | 6000·— | |
| Górka, Fabr. cementu | 8300·— | 8600·— | — |
| Siersza, Zakłady górn. | 8500·— | 6100·— | 00—00 |
| T. P. G. | 8300·— | 8600·— | 00 |
| „Trzebinia" fabr. maszyn i narzędzi rolniczych | 3000·— | 3300·— | — |
| Automotor. fabr. samoch. | 2300·— | 2500·— | 2400—2350 |
| Polska Nafta | 3100·— | 3300·— | — |
| Elektrownia w Sierszy | 1800·— | 2000·— | — |
| „Oikos" | 3900·— | 4100·— | — |
| Pezet powszechne zakłady budowlane | 1250·— | 1350·— | — |
| Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini | 2400·— | 2600·— | 2550—2500 |
| Krakus | 3800·— | 4000·— | — |
| Fabryka porcel. Czmiel. | 3700·— | 3900·— | — |

### Waluty i dewizy:

| | Waluty | | Czeki | |
|---|---|---|---|---|
| | żądano | poszuk. | żądano | poszuk. |
| Korony austryjackie | 110·— | 115·— | 110·— | 123·— |
| Korony czesko-słowac. | 10.50 | 11·50 | 11·00 | 12·00 |
| Franki francuskie | 60·— | 63·— | 62·— | 65·— |
| Dolary St. Zjedn. | 810·— | 850·— | —·— | —·— |
| Lei rumuńskie | 10·50 | 11·50 | —·— | —·— |
| Liry włoskie | 28·— | 32·— | —·— | —·— |
| Marki niemieckie | 12·00 | 13·00 | 13·00 | 14·00 |
| Ruble carskie po 100 | —·— | | | |



# Obwieszczenie.

Na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszy — — **Banku Małopolskiego (dawniej Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu)** z dnia 18. lutego 1919, 6. marca 1919, 17. czerwca 1920 i 28. czerwca 1920 został kapitał akcyjny podwyższony z K 4,000.000 względnie Mp. 2,800.000 na K **160,000.000** względnie Mp. **112,000,000,** a dotychczasowe brzmienie firmy „Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu" zmienione zostało na **„Bank Małopolski"**.

Ogólny kapitał akcyjny Mp. 112,000.000 jest podzielony na 400 000 sztuk akcji á nom. Mp. 280·—. — Pierwotny kapitał akcyjny wynosił K 4,000.000, podzielony na 10.000 sztuk akcji po K 400 nom., zaopatrzonych w numera od 1—10.000.

Ponieważ opiewające w koronowej walucie stare akcje mają być zamienione na nowe wzywa się akcjonarjuszy, którzy są posiadaczami wyżej nazwanych sztuk 10.000 starych akcji po nom. K 400, by akcje te zamienili na nowe opiewające na K 400, względnie Mp. 280, gdyż stare akcje będą z obiegu wycofane.

Zamiana tych akcji na nowe odbywać się ma w następujący sposób:

1) Akcjonarjusze mają złożyć stare akcje z kuponem dywidendowym za rok 1920 w niżej wymienionych instytucjach finansowych wraz z wykazem numerycznym.

2) Instytucja wydaje na złożone sztuki potwierdzenia co do ilości złożonych do wymiany akcji.

3) Następnie za zwrotem potwierdzenia wydane będą nowe akcje wraz z kuponem dywidendowym za rok 1920.

Wymiana akcji nastąpi:

**w Krakowie:** w Banku Małopolskim, Rynek Główny l. 25, jak również w jego oddziałach w Warszawie, Łodzi, Tarnowie, Bielsku i Stanisławowie,

**we Lwowie:** w Polskim Banku Krajowym, oraz we Filji Banku Dyskontowego Warszawskiego.

**we Wiedniu:** w Powszechnym Austrjackim Zakładzie Kredytowym Ziemskim oraz w Austrjackim Zakładzie Kredyt. dla handlu i przemysłu

# Parowa wulkanizacja

**gum samochodowych i powozowych**

specjalne aparaty na rozmiary: 765x90 i 875x105, 820 i 880x120, 125, 135, 895 i 935x125, 135, 920x120, 125. **Zdeformowanie gum lub przepalenie wykluczone!** — Najlepsze surowce, za wulkanizowane miejsca pełna gwarancja. Dla nabywców od nas gum nowych i oddających wozy do naprawy **znaczny opust.** — — —

Dostarczamy wszystkie rozmiary gum pełnych i dętych.

**Do sprzedania! 2 SAMOCHODY osobowe 2 ciężarowe.**

Warsztaty mechaniczne dla naprawy samochodów — **Czesław BOREK -- Władysław WERNER Lwów, św. Michała 8.**

---

Należy zważać [illegible] na we „Ferrit“ gdyż w obiegu są i [illegible] wartościowe.

## Okruchy żelaza lanego

**natychmiast się lutuje**

**Usuwa się przerwę w ruchu przy użyciu**

# Ferritu

Jedyny rzeczywiście dobry środek do lutowania lanego żelaza w formie proszku. Sztaba lutowana Ferritem nie łamie się znowu w miejscu zlutowanem.

**Zbyteczne (autogen) spajanie w ogniu**

Jedyna sprzedaż firmom poważnym do oddania

**Cena za kg. 500 p. M.**

Wysyłka od 10 kg. zwyż za pobraniem
Fabryka Ferrittu 3537

## Ferrit-Werke G. m. b. H.

**Wiedeń IV. Wohllebengasse 18.**

---

**AKADEMIK-HANDLOWY** posiadający gruntowną znajomość buchalterji, korespondencji polsko-niemieckiej, dwunastoletnią praktykę bankową we wszystkich działach, pierwszorzędne referencje, Polak katolik, zmieni posadę. Reflektuje tylko na stanowisko samodzielne ewentualnie kierujące w instytucji finansowej, wielkiem przedsiębiorstwie przemysłowem lub handlowem na bardzo dobrych warunkach. — — — Zgłoszenia pod **„Samodzielny“** do administracji. 353

---

## Atrament salonowy „NUZA“

**z zapachem kwiatowym**

Spływa przepięknym kolorem błękitnym. Żądać we wszystkich sklepach przyborów biurowych.
**„NUZA“ fabryka atramentów Lwów, Hofmana Opatn 3.** 3535

---

## 4 starsze Karoseryje do Samochodów

**1 Samochód 2 siedzeniowy**
Mercedes 35 PS. 6 gummy
**1 Samochód 2 siedzeniowy**
Renault 8-12 PS. 5 gummy
**1 Laurin Klement 3 siedzen.**
8-12 PS. 6 gummy

zaraz do sprzedania u Jerzego Macury Fabryka Powozów-Karoseryj **polski Cieszyn,** ul. Eugeniusza 18. 3373

---

**„ZAGON“** W poniedziałek 14. marca odbędzie się Walne Zgromadzenie członków „ZAGONU“, spółdzielni produkcyjnej spożywców, o godz. 5 w Tow. gosp., Kopernika 20. — 1) Odczytanie statutu. 2) Sprawozdanie prezydjum z dotychczasowej akcji. 3) Zatwierdzenie wyborów. 4) Wnioski i interpelacje. Sprawy ważne i pilne. Liczny udział pożądany. **A. Sadowski, prezes. — Dr. Petyniak-Sanecki,** sekretarz.

---

### Nauka i wychowanie.

**Kurs** tańców rozpoczynam w najkrótszym czasie wyuczę. Nowicki, Pańska 16. 3502

### Różne.

**Odciski,** brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach zpowrotnie i bez bólu usuwa »KLAWIOL«, wyrob. farm. labor. »Ap. Kowalskia, w Warszawie, Miodowa 1. Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. 351

**Broszę** djamentową kształt kokardki zgubiono dnia 10. marca, uczciwego znalazcę proszę o zwrot tej rodzinnej pamiątki za wynagrodzeniem. Technicka 6, I. p. 3518

**Wdowa po aptekarzu** właścicielka apteki na prowincji, średniego wieku, miłej powierzchowności poszukuje znajomości w celach matrymonialnych z magistrem farmacji Polakiem-katolikiem, średniego wieku. Zgłoszenia pod »Apteka« do Kurjera lw.

## Unieważnia się

kartę odroczenia skradzioną z pugilarem mieszkańcowi jarosławskiemu, Janowi Krupkowi uzyskaną przez P. K. U. 3538

**Poszukuję** kapitalisty do sfinansowania dostawy paruset koni. Szczepański, hotel francuski. III. p. 3488

**Swój do swego** zaprasza członków na Walne zebranie, poniedziałek 14-go marca, 6 wieczór, Czytelnia katolicka, Piekarska 28. 3527

**Znaleziono** w południe d. 11/III. na ul. Chorążczyzny medaljonik z Matką Boską Częstochowską. Do odebrania ul. Kętrzyńskiego 1. 32, drzwi 1. popołudniu. 3519

### Mieszkania.

**Pokoju** umeblowanego poszukuje urzędnik kawaler od 1. kwietnia, ewentualnie z odstąpieniem deputatu. Zgłoszenia osobiście lub listownie: Sąd okręgowy karny, Batorego 3, parter, oddział XIX. dla 1. 5423

---

**PRZEWODNIKI i sznury elektryczne** w pełnej gumie. — **RURKI Bergmanowskie** 11 mm. i 13½ mm. -- **LAMPKI** 110, 120 i 220 Volt **dostarcza** szybko i po cenach konkurencyjnych FABRYKA i SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE **WŁADYSŁAW ARENSTEIN** 3400 **Warszawa, Królewska 27.** Skrzynka poczt. 6. Adres telegr. »Elektropol«. Telef. 277-89 i 177-68.

---

**MASZYNKI DO MIĘSA**
**emaliowane, cynowane**
poleca
**ANTONI HALSKI**
**Lwów, Sobieskiego 3.** 1320

---

# LICYTACJA KONI

**Dnia 16. marca 1921 o godzinie 10-tej**

**licytacja 30 koni wybrakowanych**

w Okręgowym Szpitalu koni Nr. 6, w Radymnie. Do licytacji dopuszczeni zostaną tylko rolnicy. Handlarze i pośrednicy wykluczeni. Licytanci mają przynieść zaświadczenie Starostwa, że są rolnikami i koni potrzebują na własny użytek.

**Dowództwo Okręg. Szpit. koni Nr. 6.**

**Rojski.**
Mjr. i D-ca.

---

# BIURO BUDOWY TELEFONÓW

**Biuro i składy w Warszawie, ul. Ceglana 11.**

**Telefon 102 i 115.**

**DZIAŁ TECHNICZNY:** Budowa stacji centralnych, telefonicznych i telegraficznych, sieci telefonicznych i różnego rodzaju instalacji sygnalizacyjnych (przeciwpożarowych).

**DZIAŁ HANDLOWY:** Dostawa wszelkiego rodzaju aparatów i przyrządów telefonicznych, telegraficznych i sygnalizacyjnych, kabli, przewodników izolowanych i gotych i wszystkich materjałów w zakres powyższych działów wchodzących. — —

**Szczegółowe plany i kosztorysy sporządzane są bezpłatnie.**

3497

## Posady i prace.

**Krawiecki** czeladnik potrzebny. Śniadeckich 9. 3484

**Inspektor** powiatu Horochowskiego (stacja kolejowa Stojanów) ma do obsadzenia kilkanaście posad nauczycielskich. Podania z odpisami wnosić do 1. kwietnia b. r. 3487

**Poszukuję** instruktora na prowincji do 4 dzieci, I. gimn. i IV. realna. Zgłoszenia ul. Zdrowie 6, II. p. malewo. 349.

**Podleśniczy** rutynowany z ukończoną dwuletnią szkołą leśną w Bolechowie z długoletnią praktyką poszukuje posady Łask. zgłoszenia J. S. do adm. „Kurjera". 35:8

## Kupno i sprzedaż.

**Maszyny** dwie nożne do szycia sprzedam, plac Marjacki 5, III. piętro, drzwi 65. 3428

**Rower** wolnobieg w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w administracji. 3481

**Książkę** kucharską Róży Makarewiczowej nową lub używaną niezniszczoną kupię. Rodakowska, Gołąba 15, parter. 3485

**Fortepian** koncertowy znakomity, sprzedam tanio. Kopernika 26, parter, Skleniarski. 3494

**Fortepian** krótki, krzyżowy, wspaniały, sprzedam. Smutny, Chmielowskiego 5. 3315



**Do** sprzedania jadalnia w dobrym stanie ul. Jabłonowskich 44, wiadomość u dozorcy. Oglądać codziennie od 10—11 do 15. marca włącznie. 3516

**Do sprzedania młocarnia**

56 cali szeroka świeżo po remoncie fabryki Hoffner i Schranz.
Wiadomość: Tow. Akcyjne „Ziemianin" w Zamościu. Ziemi Lubelskiej. 3536

**FOLWARK 116 morgów**

w jednym kawałku (56 morgów roli, 10 morgów łąki, 500 morgów lasu liściastego rębnego) 6 klm. od stacji kolejowej. Budynki gospodarcze i willa budowane w r. 1912, nie zniszczone. Sprzedam tylko Polakowi. Pośrednictwo wykluczone. Zgłosz Wallisch — Hranki, p. Brzozdowce. 353



Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.